

# *Ekonomia społeczna*

## *– nowa jakość czy oportunizm elit?*

**27 – 29.10.2004 na Akademii Ekonomicznej w Krakowie odbywać się będzie druga konferencja Ekonomii Społecznej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej: „Ekonomia Społeczna Kraków 2004”. W związku z przygotowaniem organizacyjnymi do tegoż wydarzenia w Krakowie przebywał Generalny Koordynator Europejskiego Komitetu Organizacyjnego, przedstawiciel CECOP (Europejskiej Organizacji Spółdzielni Pracy) – współorganizującej całe przedsięwzięcie oraz lider REVES – Europejskiej Sieci Miast i Regionów na rzecz Ekonomii Społecznej, Rainer Schlüter. Zarówno jego wizyta (gościł również w redakcji „Zielonych Brygad”), jak i perspektywa interesująco zapowiadającego się wydarzenia, stwarzają okazję, czy wręcz obligują, do zapoznania się tak z samą inicjatywą, jak i brzmiącym obiecująco, lecz niekoniecznie znanym, pojęciem ekonomii społecznej.**

Ekonomia społeczna nie jest terminem nowym, choć do tychczas istniejącym raczej jako mały, niezintegrowany system. Zaliczyć do niej można praktycznie każdą działalność ukierunkowaną na rozwój i wspieranie wszelkich lokalnych inicjatyw, mających na celu coś więcej, niż tylko osiąganie zysku. Jest to stale powiększająca się platforma współpracy samorządów lokalnych, stowarzyszeń, spółdzielni, towarzystw ubezpieczeń wzajemnych i innych organizacji i przedsiębiorstw, dla których celem nadrzędnym jest przynoszenie konkretnych korzyści społeczności lokalnej. Ekonomia społeczna w swoich założeniach ma zapobiegać marginalizacji tzw. nierentownych regionów, dbać o zachowanie różnorodności, lokalnych tradycji, troszczyć się o ludzi niepełnosprawnych i chorych. Dzięki swojemu ukierunkowaniu na małe obszary i ich problemy hołduje spółdzielczej zasadzie odpowiedzialności społecznej, czyniąc swoje otoczenie przyjaznym i czystym ekologicznie.

Organizatorzy Konferencji (po stronie polskiej prace koordynuje Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy wchodzący w skład Krajowego Komitetu Organizacyjnego) dążą do zintegrowania całego systemu ekonomii społecznej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej w ramach Unii Europejskiej. W Krakowie ma nastąpić „proces kontynuowania działań i strategii, przyjętych na pierwszej Konferencji w Pradze w 2002 roku” – można przeczytać w oficjalnych materiałach informacyjnych. Chodzi przede wszystkim o dostosowanie działalności podmiotów gospodarczych i organizacyjnych, działających w ramach ekonomii społecznej, do standardów UE, a także o propagowanie rozwoju banków spółdzielczych, towarzystw ubezpieczeń wzajemnych, rozwoju obszarów wiejskich i in. Seminaria mają także dotyczyć m.in. utworzenia funduszu rozwoju ekonomii społecznej w poszerzonej Europie, dostosowania ram prawnych do potrzeb rozwoju przedsiębiorstw ekonomii społecznej, czy też aktywizacji kapitału społecznego i partnerstwa w małych ośrodkach lokalnej władzy.

Podczas spotkania w Wydawnictwie „Zielone Brygady” Rainer Schlüter podkreślał istotną rolę koordynacji działań i przepływu informacji podczas takich spotkań. Zwracał uwagę na pozytywną wymianę doświadczeń pomiędzy osobami ze Wschodniej i Zachodniej Europy oraz na jej efekty w postaci np. podejmowania wzajemnej współpracy.

Pomimo szczytnych celów oficjalnie propagowanych przez organizatorów, trudno oprzeć się wrażeniu powierzchowności całego przedsięwzięcia, tak jak i nie do końca odczuwalne są tutaj szczerze intencje jego twórców. Bo czyż może być inaczej, skoro ekonomia społeczna stanowi ledwie 10% całej ekonomii UE i niewiele wskazuje na to (a już na pewno nie działalność samych organów UE), aby w bliższej, bądź dalszej przyszłości jej zasięg miał się powiększać? Sam Rainer Schlüter zapytany o możliwość trwałego rozwoju ekonomii społecznej kosztem ekonomii kapitalistycznej, szczególnie doktryny neoliberalnej, dominującej w krajach Zjednoczonej Europy, potwierdza małą możliwość istotnej zmiany obecnego status quo. Inną kwestią jest fakt, iż konferencja w Krakowie objęta jest najwyższym patronatem Rządu Polski i Komisji Europejskiej, a więc organów władzy, które na co dzień skutecznie uczestniczą, czy wręcz przewodniczą projektom, mającym zdecydowanie negatywny wpływ na życie społeczne obywateli. Wspomnieć można choćby dotowanie przez UE rolnictwa przemysłowego, wprowadzanie na europejski rynek, pomimo społecznych protestów, żywności modyfikowanej genetycznie, faworyzowanie korporacji ponadnarodowych, poprzez tworzenie sprzyjającego im prawa, tolerowanie tzw. tanich bander, które prędzej czy później powodują katastrofy ekologiczne, czy też unikanie dialogu z różnymi grupami społecznymi, tak jak to miało miejsce niedawno w przypadku polskich rolników. Z kolei Rząd Polski to jeszcze bardziej rażący przykład polityki aspołecznej: zupełny wasalizm wobec korporacji (ulgi podatkowe, większe możliwości), hipermarketyzacja kraju kosztem drobnego handlu, budowa (niejednokrotnie płatnych!) autostrad, za wszelką cenę, kosztem obywateli i środowiska naturalnego, brak dialogu ze społeczeństwem (przykład – Ożarów) to tylko mała część tej, jakże mało chwalebnej, działalności najwyższego patrona (o zgrozo!) krakowskiej konferencji.

Uderza również niezwykle oficjalny program imprezy, co siłą rzeczy musi rzutować na sam charakter tego wydarzenia. Dla przykładu: druga sesja trzeciego dnia konferencji przewiduje łącznie sześć seminariów w półtorej godziny plus dwa spotkania: Ministrów Poszerzonej Europy, odpowiedzialnych za ekonomię społeczną oraz Komisji Europejskiej z administracjami krajowymi, odpowiedzialnymi za ekonomię społeczną. Biorąc pod uwagę równoległość spotkań i małą ilość czasu, dość łatwo można przewidzieć kurtuazyjny efekt takich spotkań, zupełnie pozbawionych dyskusji i wymiany opinii.

Kolejnym przykładem pokazującym, iż ekonomia społeczna jest dla elit raczej tworzeniem ich nowego, pozytywnego wizerunku, który pozwoli im za tą bezpieczną fasadą kontynuować dotychczasową politykę, jest pomysł, który pojawił się na jednym ze spotkań przygotowawczych do konferencji. Polegał on

na tym, aby część konferencji otworzyć także dla przedsiębiorstw spoza ekonomii społecznej...

Naprawdę trudno wierzyć w możliwość szerszego rozwoju idei, związanych z ekonomią społeczną w środowisku europejskich technokratów, którzy trzymają nad nią pieczę i decydują o jej wpływie na światową ekonomię. Z drugiej jednak strony, jest to całkiem niezły początek, dobra sytuacja wyjściowa do rozwoju społecznych inicjatyw. Można się zastanawiać, czy moda na socjalne hasła wśród elit jest odpowiedzią na coraz częstsze wystąpienia społeczne, odwróceniem uwagi od recesji, powiększającego się bezrobocia. Prawdopodobnie tak, chodzi jednak o to, aby docenić potencjalne korzyści płynące z takich (nawet jeśli chwilowych) przebudzeń polityków. Oczywiście, nie byłoby też dobrze, gdyby wiara w te chwilowe przebudzenia satysfakcjonowała ruchy społeczne, ograniczając szansę na kompleksową poprawę sytuacji. Ważne jest, aby na tym oportunistycznie elit jak najwięcej skorzystać, robić swoje i... rosnąć w siłę.

*Łukasz Konsor  
lukasz@konsor.pl*

(ur. 1979) student, „antyglobalista”, były działacz i członek Zarządu ATTAC Polska, obecnie w wolnych chwilach związany z krakowskim Kolektywem 36,6 i Wydawnictwem „Zielone Brygady”.

#### Przydatne dane:

**REVES (Europejska Sieć Miast i Regionów na rzecz Ekonomii Społecznej)**  
– Rainer Schlüter (Director),  
Rue Guillaume Tell 59b B-1060 Brussels,  
tel. (32 2) 543 10 35,  
fax (32 2) 543 10 37,  
e-mail: reves@cecop.org

**CECOP (Europejska Organizacja Spółdzielni Pracy)**  
– CECOP aisbl,  
Rue Guillaume Tell 59b  
B-1060 Brussels,  
tel. (32 2) 543 10 33,  
fax (32 2) 543 10 37,  
e-mail: cecop@cecop.coop

**Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy (a także Agencja Rozwoju Spółdzielczości)**  
– ZLSP (ARS),  
ul. Malborska 65,  
30-646 Kraków,  
tel./fax 0-12/265 73 90,  
e-mail: arszlsp@poczta.onet.pl,  
www.zlsp.org.pl

**Kontakt w sprawie konferencji:  
jak wyżej oraz e-mail:  
krakow2004@cecop.coop,  
www.krakow2004.coop**

JEDNA MRÓWKA MAŁA Z DRUGĄ ROZMAWIAŁA  
TY MASZ MŁOTEK, JA MAM KIELNIE - ZAŁOŻMY SPÓŁDZIELNIĘ  
BO W SPÓŁDZIELNI DRAŻEMIE SIĘ CO BY SŁONIA POWALIŁA



**AGENCJA ROZWOJU SPÓŁDZIELCZOŚCI**

**Chcesz stworzyć dla siebie miejsce pracy?**

**Masz pomysł a nie wiesz jak go zrealizować?**

**Chcesz podnieść swoje kwalifikacje?**

**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!**

Agencja Rozwoju Spółdzielczości  
Ul. Malborska 65  
30 646 Kraków  
arszlszp@poczta.onet.pl  
tel./fax.: (12) 265 73 90

**Film**  
**pt. Uprawa i wykorzystanie wierzby energetycznej,**  
zrealizowany przy współpracy z naukowcami z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, można już nabyć u autora:  
mgr inż. Henryk Pisuk,  
e-mail: videofilm.pisuk@bielsko.msk.pl,  
tel. 0 502 242 668.

Koszt kasy z 23-minutowym filmem wynosi 30 zł plus 10 zł koszt przesyłki za pobraniem pocztowym.

# Nic o nas bez nas czyli Antyszczyt Wa-29

**28 – 30.4 odbędzie się w Warszawie, w Pałacu Kultury i Nauki Europejskie Forum Gospodarcze. Przyjedzie na nie ponad tysiąc biznesmenów, polityków, łącznie z prezydentami i premierami kilku państw. Przez trzy dni będą debatować, wytyczać nowe kierunki handlu i wygłaszać przemowy o konieczności liberalizacji tego czy tamtego. Nie zabraknie też wystawnych bankietów i imprez okolicznościowych dla zaproszonych gości. Ta ogólnikowość nie jest przypadkowa, do rozpoczęcia szczytu zostało nieco ponad dwa miesiące, a mimo to nikt nie wie, czego będą dotyczyć debaty. Dziennikarzom, zwykle przecież tak dociekliwym, jakoś to nie przeszkadza, interesuje ich za to, jak duża będzie zadyma w Warszawie. Nawet gdy słyszą od organizatorów antyszczytu co innego, wolą roztaczać wizję spalonego miasta. Straszanie obywateli przed tymi, którzy ośmielają się protestować, to praktyka powtarzana w wielu krajach, gdzie podobne fora odbywały się wcześniej.**

## *Dlaczego trzeba protestować?*

Protesty przeciwko takim instytucjom jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, czy Światowe albo Europejskie Forum Gospodarcze ściągają na ulice dziesiątki, a często nawet setki tysięcy ludzi niemal w każdym zakątku świata. Dlaczego? Otóż doświadczenie szczególnie kilkunastu ostatnich lat pokazało, że najważniejsze decyzje, dotyczące życia społeczeństw w Polsce, Grecji, Brazylii, Indiach czy właściwie jakimkolwiek innym kraju na kuli ziemskiej, zapadają właśnie podczas zjazdów najważniejszych instytucji finansowych świata. Okazuje się nagle, że to, na kogo zagłosuje większość społeczeństwa, nie ma specjalnego znaczenia.

Dzieje się tak, ponieważ niemal każdy wybrany rząd, z wyjątkiem kilku najbogatszych państw, potrzebuje pożyczek, dzięki którym może sfinansować kolejne inwestycje albo załatać dziurę budżetową. Bank Światowy chętnie ich udziela, ale w zamian żąda określonych reform. Tak się składa, że prawie zawsze są to cięcia w wydatkach socjalnych, edukacji i służbie zdrowia. Co ciekawe, najbogatsze państwa za pomocą tych instytucji narzucają biednym rozwiązania, których same nie muszą respektować. Coraz więcej ludzi dostrzegało te i inne niekorzystne zjawiska. W ten sposób narodził się masowy ruch, zwany początkowo niezbyt fortunnie antyglobalistycznym. Było to o tyle mylące, że przecież nikt z uczestników tego ruchu nie protestował przeciwko np. internetowi czy postępowi technicznemu. Bardziej adekwatną do rzeczywistości nazwą jest alterglobalizm, ponieważ to, czym się zajmują uczestnicy tego ruchu, to poszukiwanie alternatywy dla obecnej globali-

zacji. Problem dotyczył i wciąż dotyczy wyzysku biednych przez bogatych. Przez lata słyszeliśmy ten sam argument: od globalizacji (neoliberalnej) nie ma odwrotu. Ci, którzy się na to nie zdecydowali, podzielą los Białorusi albo Korei Północnej. Jakby chcieli nam powiedzieć: wiemy, że jest źle, ale bez nas będziecie mieli jeszcze gorzej. Przyjrzyjmy się na przykładzie Polski, co przyniosły neoliberalne reformy, rozpoczęte jeszcze pod koniec lat 80. XX w. Po kilkunastu latach mamy ponad 20% bezrobocie, które – wg prognoz większości ekonomistów – ma jeszcze wzrosnąć. Wśród absolwentów na brak pracy narzeka nawet dwa razy tyle osób. W kraju są całe obszary, gdzie panuje strukturalna bieda, a wg statystyk ok. 60% ludzi żyje na skraju ubóstwa. W badaniach socjologicznych ponad połowa społeczeństwa wołałaby już żyć z powrotem PRLu, kraju pustych pól i niekończących się kolejek. Do tego należy dodać korupcję kolejnych rządów bez względu na to, z jakiej opcji pochodzą. Doszło do tego, że niemal codziennie dowiadujemy się o nowych aferach.

## *Co możemy zrobić?*

Do niedawna powszechne było w Polsce przekonanie, że nic się nie da zrobić, można tylko starać się przetrwać ciężkie czasy z nadzieją, że kiedyś się poprawi. Otóż nie, prawda jest taka, że dopóki większość z nas będzie siedzieć w domu z założonymi, rękami nic się nie zmieni. Ostatnio frustracja społeczna jest tak duża, że kolejne grupy zawodowe widzą konieczność zasadniczych zmian i są gotowe na coraz większe poświęcenie.

Na świecie w podobnym celu powstał wielki, masowy i oddolny ruch. Chce on zmienić świat oparty na bezwzględny wyzysku, nieliczeniu się ze środowiskiem naturalnym i z ludźmi. To od każdego z nas zależy, jak będzie wyglądał antyszczyt Europejskiego Forum Gospodarczego w Warszawie. Na te trzy dni (28 – 30.4) planujemy zorganizować forum społeczne, na którym będzie można przysłuchać się temu, co mają do powiedzenia alterglobaliści i samemu wziąć udział w dyskusji. Na 29.4 planowana jest wielka demonstracja przeciwników EFG. Od tego, ilu nas się tam pojawi, będzie w dużym stopniu zależało, czy EFG na stałe nie zostanie przeniesione do Warszawy. Pamiętaj, władza liczy na Twoją bierność. Pozwólmy jej się zdziwić!

**Zbigniew Bakuński**

**zbig23@o2.pl**

**Członek grupy wolnościowej organizującej  
antyszczyt Wa-29**

<http://www.alter.global.org.pl/wef/ase.htm>

<http://www.wa29.org>

acco-wa29@riseup.net – adres mailowy do kontaktów zewnętrznych grupy akomodacyjnej, może być wykorzystywany do wszelakich innych spraw



## Program Alternatywnego Forum Ekonomicznego

### środa 28.4.2004, 12<sup>00</sup> – 20<sup>00</sup>

- recesja i reformy strukturalne w Europie i ich wpływ na pracowników
- skuteczność działań obywateli wobec inwestycji szkodliwych dla środowiska
- handel solidarnościowy jako alternatywa dla korporacyjnej globalizacji
- LETS – system bezpiecznej wymiany usług – praktyka
- patologie współczesnej ekonomii – diagnoza i recepta
- samorządność i alternatywne formy samoorganizacji
- rozwój kapitalizmu w Rosji i jego wpływ na pracowników
- skutki przystąpienia Czech do UE

### czwartek 29.4.2004, 17<sup>00</sup> – 21<sup>00</sup>

- wojenny biznes: Irak i Czeczenia
- ekonomiczne źródła wojny w Czeczenii
- getto palestyńskie
- otwarta dyskusja – kolektywy i spółdzielnie, teoria i praktyka

### piątek 30.4.2004, 12<sup>00</sup> – 20<sup>00</sup>

- wolnościowa krytyka ekonomii globalistycznej
- głosy z nad granicy: Rumuni mieszkający wzdłuż węgierskiej granicy, nowej granicy UE
- parecon – ekonomia uczestnicząca Michaela Alberta.
- globalizacja i śmierć małych grup etnicznych
- korzyści ekonomiczne płynące z reformy prawa o narkotykach
- skutki wstąpienia Polski do UE
- dyskusja o prawach pracowniczych

**Koalicja Grup Wolnościowych „Antyszczyt Wa29”**  
[www.wa29.org](http://www.wa29.org), [www.antyszczyt.w.pl](http://www.antyszczyt.w.pl)

Zob. też:

- film o EFE w Polsce:  
<http://www.wa29.org/pub/zwiastpl.WMV>
- „Demokracja uczestnicząca jako alternatywa dla globalizacji” – wykład, film, dyskusja z serii „Małe jest piękne – czyli dlaczego warto protestować 29 kwietnia?”. Kino Praha, ul. Jagiellońska 26, Warszawa, 9.4., godz. 18<sup>00</sup>, wstęp wolny, prowadzący Rafał Górski z Krakowa.

Poznań, 31.1.2004

## Apel do związków zawodowych w Polsce

Przyjaciele!

W dniach 28 – 30.4.2004 w Warszawie odbędzie się spotkanie Europejskiego Forum Gospodarczego, podczas którego europejskie elity gospodarcze i polityczne dyskutować będą nt przyszłości naszego kontynentu. Nie zgadzając się z dotychczasową neoliberalną polityką gospodarczą, środowisko antyglobalistyczne uznało za konieczne zorganizowanie demonstracji, która byłaby głosem protestu m.in. przeciwko wzrostowi bezrobocia i polityce cięć socjalnych. Wychodząc na ulice chcemy dać do zrozumienia wielkiemu biznesowi i politykom, że nie zamierzamy biernie przyglądać się, jak nasz kraj, podobnie jak wiele innych miejsc na świecie, pada ofiarą logiki maksymalizacji zysków. Nie zamierzamy tolerować faktu rozkradania publicznych środków i spychania coraz szerszych rzesz społeczeństwa europejskiego, w tym polskiego, na margines życia.

Uważamy, że gdyby na demonstracji obecni byli przedstawiciele związków zawodowych i stowarzyszeń bezrobotnych, nasz głos brzmiałby jeszcze silniej. Podobnie jak w Seattle, Pradze, Genui i wielu innych miejscach, moglibyśmy wspólnie zademonstrować naszą jedność i determinację z walce z neoliberalizmem. Podobnie jak wspólnie broniliśmy bram zakładów w Ożarowie, moglibyśmy wziąć udział we wspólnej demonstracji w Warszawie 29.4.

Zwracamy się zatem do Was z propozycją, aby tradycyjnie przypadający na 11.4 Dzień Walki z Bezrobociem, zorganizować w Warszawie 29.4. Liczymy, że spotkamy się razem w Warszawie.

z serdecznymi pozdrowieniami

**Uczestnicy spotkania środowisk  
antyglobalistycznych  
– Poznań 31.1.2004 na którym  
reprezentowane były  
środowiska z następujących ośrodków:  
Katowice, Kielce, Kostrzyn n. Odrą,  
Łódź, Miastko, Olsztyn,  
Poznań, Sosnowiec,  
Tarnobrzeg, Warszawa, Wrocław.**

**„Komitet Inicjatywy Ustawodawczej  
projektu ustawy o wielkopowierzchniowych obiektach handlowych”**

**Wykaz obywateli, którzy udzielają poparcia projektowi ustawy  
„o wielkopowierzchniowych obiektach handlowych”**

Lp.	Imię (imiona) i nazwisko	Adres zamieszkania (miejscowość, kod pocztowy, ulica, nr domu, nr lokalu)	Nr ewidencyjny PESEL	Podpis
1.				
2.				
3.				
4.				
5.				
6.				
7.				
8.				
9.				
10.				
11.				
12.				
13.				